

Sygn. akt III AUa 1458/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Joanna Baranowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2015 r. w Ł.

sprawy **E. K. przy udziale zainteresowanej B. A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji E. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 października 2014 r. sygn. akt VIII U 3368/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1458/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. K. nie podlega od dnia 31.10.2011 r. do 28.02.2013r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek – B. A. (...) we W..

Od powyższej decyzji odwołanie wniosła E. K. wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że jako pracownik u płatnika składek B. A. (...) we W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 31 października 2011 r. do 28 lutego 2013 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 października 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: E. K. legitymuje się średnim wykształceniem, ukończyła Liceum Ogólnokształcące oraz kurs w zakresie elektronicznego obiegu dokumentów i kurs księgowości I stopnia. Od 1 czerwca 2000 r. do końca kwietnia 2005 r. pracowała w firmie swojego ojca - jako referent administracyjny za wynagrodzeniem minimalnym w kwocie 1.000 zł brutto. Od 19.12.2005 r. do 31.12.2009 r. pracowała na umowę o pracę w firmie (...) Spółka z o.o. w Ł. jako sekretarka biura zarządu, pracownik sekretariatu zarządu oraz menager administracji za ostatnim wynagrodzeniem 3200 zł brutto. Od 11.01.2010 r. do 31.10.2011 r. pracowała na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółka z o.o. w P. jako kierownik biura z wynagrodzeniem 4200 zł brutto.

B. A. od 1998 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą w przedmiocie handlu częściami do samochodów. Od dnia 2 lutego 2010 r. prowadziła działalność pod nazwą (...) z siedzibą we W. polegającą na kupnie i sprzedaży towarów handlowych różnego rodzaju, głównie samochodów ciężarowych. Firma zainteresowanej zajmowała się handlem ciągnikami siodłowymi, ciężarówkami uszkodzonymi albo po wypadku. Przedmiot tej działalności gospodarczej był związany z działalnością gospodarczą byłego męża zainteresowanej, który prowadził handel ciągnikami siodłowymi. Od września 2010 r. do grudnia 2010 r. B. A. zatrudniała jednego pracownika M. K. (1) do obsługi biurowej. Po tej dacie przez dłuższy okres czasu sama prowadziła sprawy biurowe firmy i nawiązywała kontakty handlowe. Zajmowała się też kupnem towaru a później go sprzedawała. Miała 10 kontrahentów. Zajmowała się sprawami formalnymi a jej mąż zajmował się poszukiwaniem klientów. Firma zainteresowanej i jej męża ma tą samą siedzibę i w czasie nieobecności zainteresowanej przebywa tam jej mąż.

W dniu 31 października 2011 r. E. K. zawarła z firmą (...) we W. umowę o pracę na czas określony od dnia 31.10.2011 r. do 30.10.2013 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku (...) Manager, za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 4.200 zł miesięcznie brutto. E. K. przystępując do pracy posiadała zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku (...) Menagera. Przed przystąpieniem do pracy odbyła wewnętrzne szkolenie BHP oraz została zapoznana z ryzykiem zawodowym. W dniu 31 października 2011 r. ubezpieczona wypowiedziała umowę o pracę u swojego poprzedniego pracodawcy. E. K. i B. A. znały się, gdyż pracowały razem w firmie (...). Z pisemnego zakresu obowiązków E. K. wynika, że miała zajmować się koordynacją korespondencji przychodzącej i wychodzącej, zapewnieniem dostarczenia logistycznych usług zewnętrznych, współpracą i negocjowaniem warunków umów z kontrahentami, prowadzeniem dokumentacji biura i jego rozliczeń, reprezentowaniem firmy na zewnątrz, organizowanie spotkań i eventów, przygotowywanie baz danych klientów, zarządzanie dostawami. Miała także robić w firmie płatnika porządek z dokumentami, fakturami oraz kontaktować się z biurem rachunkowym. Z dniem 7 listopada 2011 roku płatnik składek - B. A. (...) we W. dokonał zgłoszenia ubezpieczoną do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego, wypadkowego oraz zdrowotnego z tytułu zawartej umowy o pracę od dnia 31 października 2011 roku. Brak jest jakichkolwiek dokumentów, które zostałyby podpisane przez ubezpieczoną. Pod koniec października 2011 r. wnioskodawczyni zaszła w drugą ciążę. Ubezpieczona ponownie poddała się zapłodnieniu in – vitro. W dniu zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w pierwszym miesiącu ciąży z drugim dzieckiem. Na zwolnienie lekarskie u tego pracodawcy ubezpieczona przeszła z datą 7 grudnia 2011 r. Dziecko wnioskodawczyni urodziła w dniu 30 lipca 2012 r. W okresie od 30 lipca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. E. K. przebywała na urlopie macierzyńskim. Po zakończonym urlopie ubezpieczona była na zwolnieniu lekarskim przez okres około jednego miesiąca. Płatnik składek – B. A. nie zatrudniła innego pracownika na stanowisku ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę na czas jej usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Obowiązki wnioskodawczyni wykonywała właścicielka firmy (...). Po wykorzystaniu zwolnienia lekarskiego ubezpieczona nie wróciła już do pracy w firmie płatnika i wypowiedziała umowę o pracę w dniu 28 lutego 2013 r. Na koniec 2010 roku dochód firmy (...) we W. wyniósł 2000 zł, w 2011 r. dochód firmy wyniósł 35.144,78 zł (2.928 zł miesięcznie), w 2012 roku 1.616,65 zł (134,72 zł miesięcznie). W marcu 2013 r. zainteresowana zawiesiła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, a we wrześniu 2013 r. zaprzestała jej prowadzenia. Pracodawca naliczył i odprowadził składki z tytułu zatrudnienia E. K. jak za pracownika. Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom wnioskodawczyni E. K. i zainteresowanej B. A. na okoliczność faktycznego świadczenia pracy przez wnioskodawczynię od dnia 31 października 2011 r., nie znajdując, one bowiem poparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Nie została przedstawiona żadna dokumentacja, która byłaby osobiście sporządzona i podpisana przez E. K., nie przedłożono też wykazu klientów pozyskanych przez wnioskodawczynię, mimo że poszukiwanie klientów należało do zakresu jej obowiązków.

Także zeznania świadka A. F. nie potwierdziły, w ocenie sądu I instancji, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę. Świadek ten nie pamiętał nawet dokładnie w jakim okresie wnioskodawczyni była zatrudniona w firmie płatnika. Z jego zeznań wynika, jedynie, że widywał on wnioskodawczynię w tej firmie. Świadczy to o tym, że nie wykluczone jest, iż ubezpieczona wykonywała jakieś pojedyncze czynności, ale nie w rozmiarze wynikającym z treści zawartej umowy o pracę. Okoliczność, że wnioskodawczyni była widywana w firmie i nawet, że wykonała jakieś szczątkowe czynności

nie przesądza o zamiarze podjęcia zatrudnienia tylko o zamiarze stworzenia przeświadczenia u osób trzecich, że praca jest wykonywana.

Dokumenty w postaci: listy obecności, umowy o pracę oraz pozostałej dokumentacji osobowej z firmy płatnika również w rzeczywistości nie stanowią dowodów wykonywania przez ubezpieczoną pracy a jedynie są potwierdzeniem ich formalnego sporządzenia. Fakt formalnego sporządzenia wskazanej wyżej dokumentacji miał na celu skonstruowanie okoliczności faktycznych świadczących o pozostawaniu w stosunku pracy, a w konsekwencji o podleganiu pracownikemu ubezpieczeniu społecznemu.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. Ś. na okoliczność zawarcia umowy o pracę przez wnioskodawczynię, z uwagi na fakt, że w niniejszym postępowaniu sam fakt zawarcia umowy o pracę nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Dlatego też Sąd odstąpił od przesłuchania świadka L. G., bo dowód z zeznań tego świadka miał być zgłoszony przez stronę odwołującą się tylko po dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka A. Ś..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Powołał się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art.12 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy. Wskazał, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę z dnia 31 października 2011 r. zawarta między E. K. a B. A. reprezentującą firmę (...) we W., jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozorów. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują, łącznie, następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczeniami, a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 14 marca 2001 roku (opubl. OSNAP 2002/21527, nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 kc w związku z art. 300 kp). Sąd Okręgowy w Łodzi podzielił pogląd Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2005 roku, II UK 141/04, OSNP 2005/15/235), w którym stwierdza się, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy. (art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 k.p.). Organ rentowy wykazał, że E. K. i B. A. w okresie od 31 października 2011 r. do 28 lutego 2013 r. łączyła pozorna umowa o pracę. W ocenie Sądu o pozorności umowy o pracę w tym okresie świadczą już same okoliczności jej zawarcia, to znaczy fakt, że wnioskodawczyni planowała ciążę, gdyż poddała się zabiegowi In – vitro i w dacie zawarcia spornej umowy co najmniej przypuszczała, że jest w ciąży. Podkreślić jednocześnie należy, że ubezpieczona leczyła się na bezpłodność i była to druga ciąża metodą In – vitro w późnym wieku, bo ponad 40 lat. W tych okolicznościach istniało zatem wysokie prawdopodobieństwo, że po zajściu w ciążę wnioskodawczyni będzie wymagała chociażby z powodów profilaktycznych udzielenia zwolnienia lekarskiego, szczególnie, że jak ubezpieczona sama przyznała w swoich zeznaniach, przy pierwszej ciąży In – vitro korzystała ona ze zwolnień. Ponadto w ocenie Sądu nieracjonalny i nieuzasadniony zasadami logiki jest fakt, że wnioskodawczyni wypowiedziała umowę o pracę u swojego poprzedniego pracodawcy, która była umową na czas nieokreślony i zawarła umowę na czas określony. Zatem zrezygnowała ze stałego zatrudnienia na rzecz nowej i niepewnej pracy. Według Sądu nie ma tu znaczenia bliższa odległość z domu wnioskodawczyni do siedziby drugiego pracodawcy, w sytuacji dojazdu samochodem. O pozorności umowy o pracę we wskazanym okresie świadczy, także wyznaczenie zakresu obowiązków pracowniczych w sposób utrudniający weryfikację dokonywanych przez

wnioskodawczynię w pracy czynności. Brak jakichkolwiek dokumentów sporządzonych przez ubezpieczoną i przez nią podpisanych, które to dokumenty mogłyby stanowić dowód, że ubezpieczona świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w granicach powierzonych jej obowiązków i stanowiska zgodnie z zawartą umową. Brak listy klientów, których miałyby pozyskać wnioskodawczyni w ramach swojego zakresu obowiązków. Zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku (...) Menagera nie był uzasadniony rzeczywistymi potrzebami pracodawcy. Jako zakres jej obowiązków w tym okresie zainteresowany i wnioskodawczyni wskazali głównie pracę w charakterze pracownika biurowego. Podczas usprawiedliwionej nieobecności ubezpieczonej w pracy płatnik nie zatrudnił nowego pracownika na stanowisko wnioskodawczyni i jej obowiązki wykonywała sama zainteresowana podobnie zresztą jak przed zatrudnieniem E. K.. Ponadto, w ocenie Sądu wynagrodzenie ustalone w spornej umowie było wygórowane, nieadekwatne do rodzaju powierzonych obowiązków. Stanowisko (...) Menagera było stanowiskiem pracownika biurowego. Pod pojęciem zaś prac biurowych mieści się wykonywanie prostych, nieskomplikowanych czynności, nie wymagających wysokich kwalifikacji. Stanowisko pracy wnioskodawczyni nie wymagało faktycznie, aż ośmiu godzin pracy. Według Sądu obowiązki ubezpieczonej mogła z powodzeniem wykonywać osoba, która nie byłaby zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakres faktycznych obowiązków wnioskodawczyni nie uzasadniał zatem zatrudnienia innej osoby, niż sama pracodawczyni. Szczególnie, że w okresie nieobecności zainteresowanej w siedzibie jej firmy był obecny także jej były mąż. Także wynagrodzenie wnioskodawczyni przekraczało ostatni roczny dochód firmy płatnika, co w ocenie Sądu Okręgowego świadczy, że istniała nierentowność zatrudniania E. K. na podstawie umowy o pracę, gdyż ani posiadane przez pracodawcę zasoby finansowe, ani jego realne potrzeby tego absolutnie nie uzasadniały. W świetle wskazanych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że umowa o pracę z dnia 31 października 2011 r. była pozorną umową o pracę. Pozorność jej polegała na tym, że strony sporządziły umowę wyłącznie w celu objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniem pracowniczym, a w konsekwencji zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie zostało bowiem wykazane, by fakt zatrudnienia E. K. wynikał z rzeczywistej potrzeby pracodawcy oraz nie wykazano również, iż w spornym okresie faktycznie świadczyła ona pracę w ramach stosunku pracy. Tym samym przedmiotowa umowa jako pozorna w okresie od 31 października 2011 r. do 28 lutego 2013 r. jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. i nie wywołuje skutku w postaci objęcia E. K. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Apelację od powyższego wyroku wniosła E. K. zaskarżając wyrok w całości:

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenia prawa materialnego tj.:

- 1) art. 58 § 1 k.c., w związku z art. 300 k.p., przez poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że strony przy zawarciu umowy kierowały się zamiarem obejścia prawa;
- 2) art. 83 § 1 k.c., w zw. z art. 300 k.p., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny, ukierunkowany w celu zapewnienia sobie świadczeń z ubezpieczenia społecznego;
- 3) art. 22 k.p. poprzez uznanie, iż pomiędzy pracownikiem E. K. a pracodawcą B. A. nie występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy, wskazujące na związanie wskazanych podmiotów tymże stosunkiem.

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie w szczególności poprzez uznanie, że:

- 1) umowa o pracę zawarta w dniu 31.10.2011 r., miała charakter fikcyjny i została zawarta dla pozorów jedynie w celu zapewnienia E. K. świadczeń z ubezpieczenia społecznego,
- 2) rzeczywistą wolą stron umowy o pracę nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz skonstruowanie dla E. K. jak najkorzystniejszych warunków określających jej status pracownika, w celu uzyskania świadczenia z (...) społecznego i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą,

3) o pozorności zatrudnienia E. K. świadczyły takie okoliczności jak:

- brak realnej potrzeby zatrudnienia Odwołującej w charakterze pracownika na stanowisku menedżera w przedsiębiorstwie prowadzonym przez B. A., w oparciu o umowę o pracę,
- brak realnego wykonywania obowiązków,
- zbyt wysoko ustalone wynagrodzenie;

4) pomiędzy E. K. a B. A. nie występowały elementy wymagane dla istnienia stosunku pracy,

5) E. K. w toku wykonywania umowy o pracę „wykonywała jakieś szczątkowe czynności”,

6) E. K. powinna była co najmniej przypuszczać, że jest w ciąży, przy jednoczesnym uznaniu za fakt, iż leczyła się ona na bezpłodność, była w późniejszym wieku, a zatrudnienie miało charakter „sztuczny”.

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny poprzez:

1) nieuzasadnione nieuwzględnienie twierdzeń odwołującej - E. K. oraz zainteresowanej - B. A. popartych dowodami z dokumentów oraz zeznaniami świadka A. F., w zakresie faktycznego, a nie pozornego, świadczenia przez E. K. pracy na rzecz B. A.,

2) dowolne i nie poparte materiałem dowodowym przyjęcie przez Sąd I instancji, że dowody zgromadzone w sprawie nie dawały podstaw do przyjęcia, iż zamiarem stron umowy o pracę było rzeczywiste jej świadczenie przez odwołującą, lecz skonstruowanie jak najkorzystniejszych warunków określających status pracownika, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

3) dowolne i nie poparte materiałem dowodowym przyjęcie przez Sąd I instancji, że organ rentowy w pełni wykazał, że odwołującą i zainteresowaną łączyła pozorna umowa o pracę.

4) dowolne uznanie, iż stanowisko, na którym zatrudniona była E. K. nie było uzasadnione rzeczywistymi potrzebami pracodawcy i nie miało miejsca we wcześniejszych okresach prowadzenia przedsiębiorstwa.

W związku z powyższym skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim Sąd I instancji oddalił odwołanie poprzez jego uwzględnienie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz E. K. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie od organu rentowego na rzecz E. K. kosztów postępowania sądowego w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle powyższego przepisem podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. Pracownikiem zostaje się natomiast przez nawiązanie stosunku pracy. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych na podstawie, których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się m. in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza,

że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejna cecha tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa o pracę z dnia 19 września 2011r. zawarta pomiędzy E. K., a B. A. nosi cechy umowy pozornej, zawartej jedynie w celu uzyskania świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że od 31 października 2011r. odwołująca faktycznie świadczyła pracę określoną w tej umowie na rzecz B. A..

O pozorności danej umowy decydują okoliczności wynikające z art. 83 § 1 k.c. okoliczności, które muszą występować w momencie składania przez strony oświadczeń woli. Czynność prawna pozorna charakteryzuje się trzema elementami, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Ponadto, aby uznać czynność prawną za pozorną adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na złożenie tego oświadczenia jedynie dla pozoru. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 2012 roku (II UK 14/12 LEX nr 1216864) podkreślił, że jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, to taką umowę należy potraktować jako zawartą dla pozoru i przez to nie mogącą stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

W przedmiotowej sprawie ocenie podlega ważność umowy o pracę z dnia 31 października 2011r. Jak wynika z treści powyższej umowy B. A. zatrudniła E. K. od dnia 31 października 2011r. do dnia 30 października 2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku (...) Manager. Zakres obowiązków został sporządzony na piśmie. Wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 4200 zł.

Ustalić zatem należało, czy strony w dniu podpisania umowy miały zamiar realizacji tej umowy, czyli czy zamiarem stron było świadczenie przez E. K. pracy na stanowisku (...) Manager i czy praca ta była w rzeczywistości od 31 października 2011r. świadczona. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie ustalenie. Sąd Okręgowy dokonując kontroli zaskarżonej decyzji ZUS uznał, że E. K. faktycznie nie świadczyła pracy określonej w umowie o pracę i wobec tego stwierdził, że strony zawarły pozorną umowę o pracę, stosunek pracy w rzeczywistości nie zaistniał, a co za tym idzie nie powstał tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Sąd Okręgowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena ta, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie nosi cech dowolności. Nietrafny okazał się więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 KPC), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których

sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważy materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił ten materiał i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że odwołująca nie zawarła umowy o pracę w celu świadczenia pracy w postaci jak w umowie i, że od 31 października 2011r. nie świadczyła pracy zgodnie z zakresem obowiązków i przyjętym systemem pracy.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej, zainteresowanej oraz świadka A. F., że umowa o pracę nie była pozorna i była faktycznie realizowana przez strony stosunku pracy. Ocenę prawną powyższych dowodów uznać należy za trafną. Wbrew zarzutom apelującej nie jest to ocena dowolna. Sąd Okręgowy uzasadnił bowiem należycie dlaczego odmawia wiary tym dowodom. I tak w pierwszej kolejności podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że o pozorności zawartej umowy świadczy:

1. brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez ubezpieczoną, brak listy klientów, których miała pozyskać,
2. niezatrudnienie nikogo przez zainteresowaną na tym stanowisku i z tymi obowiązkami zarówno przed zatrudnieniem ubezpieczonej jak i w czasie jej długotrwałej nieobecności, co świadczy o braku rzeczywistej potrzeby zatrudnienia,
3. dochód firmy, który nie pozwalał na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem 4200 zł, (w apelacji skarżąca podaje, że firma przechodziła niezwykle ciężki okres, zaś jej obroty systematycznie spadały)
4. brak powrotu do pracy po wykorzystaniu przez ubezpieczoną wszystkich świadczeń.

Jak wynika z materiału dowodowego ubezpieczona miała rozpocząć pracę 31 października 2011r. i świadczyć ją do 6 grudnia 2012r. Do jej obowiązków należało m.in. reprezentowanie firmy na zewnątrz. Nie sposób zatem przyjąć aby w całym tym okresie nie było potrzeby podpisania przez ubezpieczoną ani jednego dokumentu. Jeśli nawet było tak jak zeznała ubezpieczona, że ona „tworzyła pismo”, a podpisywała je zainteresowana, to i tak nie przedstawiono ani jednego takiego pisma. Ubezpieczona zeznała, że zajmowała się wypowiedzaniem umów ubezpieczenia i wypowiedziała 5-7 takich umów. Brak jednak jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego te zeznania. Nie wskazała bowiem komu i kiedy te umowy wypowiedziała (nawet jeśli wypowiedzenia podpisała zainteresowana). Z zeznań zainteresowanej wynika natomiast, że obowiązkiem E. K. nie było wypowiedzanie umów, a poszukiwanie nowych klientów. Tymczasem z materiału dowodowego nie wynika aby pozyskała jakiegoś klienta, bowiem nie wskazano kogo. Także sama ubezpieczona nie wskazała, że był to jej obowiązek i, że podjęła jakieś czynności w celu jego realizacji. Przy braku jakichkolwiek obiektywnych dowodów świadczenia pracy, zeznania E. K. i B. A., zainteresowanych konkretnym rozstrzygnięciem sprawy, muszą być poddane weryfikacji i ocenie łącznie z pozostałym dostępnym materiałem dowodowym, a nie w oderwaniu od niego. I tak właśnie prawidłowo postąpił Sąd Okręgowy. Oceniał zeznania ubezpieczonej i zainteresowanej na podstawie pozostałego materiału dowodowego.

Odnosnie zeznań świadka A. F. wskazać należy, że także i one nie są dowodem na wykonywanie przez ubezpieczoną pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 31 października 2011r. Świadek zeznał, że często widział E. K. w swoim biurze, bo pytała o sprawy księgowe, np. co stanowi przychód. Tymczasem do obowiązków ubezpieczonej nie należały rozliczenia księgowe, a ponadto sama ubezpieczona zeznała, że 2, 3 razy była w biurze rachunkowym, ale nie powiedziała w jakim celu. Gdyby nawet przyjąć, że istotnie E. K. była w okresie od 31 października 2011r. do 6 grudnia 2011r. 2, 3 razy w biurze rachunkowym, to fakt ten nie świadczy o wykonywaniu pracy jako pracownik w ramach spornej umowy. Trafnie ocenił te zeznania Sąd Okręgowy wskazując, że „zeznania świadka A. F. nie potwierdziły, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę. Świadek ten nie pamiętał nawet dokładnie w jakim okresie wnioskodawczyni była zatrudniona w firmie płatnika. Z jego zeznań wynika, jedynie, że widywał on wnioskodawczynię w tej firmie. Świadczy to o tym, że nie wykluczone jest, iż ubezpieczona wykonywała jakieś pojedyncze czynności, ale nie w rozmiarze wynikającym z treści zawartej umowy o pracę. Okoliczność, że wnioskodawczyni była widywana

w firmie i nawet, że wykonała jakieś szcztatkowe czynności nie przesądza o zamiarze podjęcia zatrudnienia tylko o zamiarze stworzenia przeświadczenia u osób trzecich, że praca jest wykonywana”.

Podobnie należy odnieść się do podnoszonego przez ubezpieczoną faktu, że była 3 razy na poczcie oraz 2 razy w Izbie Celnej. Zainteresowana nie potwierdziła zeznań ubezpieczonej o wizycie w Izbie Celnej. Natomiast wizyta na poczcie także nie świadczy o wykonywaniu pracy w ramach zawartej umowy, bo nie zostało w żaden sposób wykazane, że było to związane z wykonywaniem umowy o pracę. Podnoszona w apelacji okoliczność, że ubezpieczona porządkowała dokumentację i zajmowała się korespondencją nie poddaje się weryfikacji w aspekcie dostępnego materiału dowodowego, a wynika tylko z zeznań zainteresowanej i ubezpieczonej. Sąd Okręgowy odmówił jednak wiary tym zeznaniom także i w tej części. Skoro bowiem nie uzyskały potwierdzenia zeznania co do pozyskiwania klientów i wypowiedzania umów, czy wykonywania jakichkolwiek innych czynności objętych zakresem obowiązków, to uprawnione jest stanowisko Sądu Okręgowego, że brak podstaw aby dać wiarę zeznaniom zainteresowanej i ubezpieczonej, że właśnie te czynności to faktycznie ubezpieczona wykonała. Z materiału dowodowego wynika, że żadna czynność, którą miała wykonać E. K. w ramach zawartej umowy, a która mogłaby mieć obiektywne potwierdzenie (lista klientów pozyskanych, lista klientów, którym zostały wypowiedziane umowy ubezpieczenia, wypowiedzenia tych umów) nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Zatem zeznania stron okazały się w tym zakresie gołosłowne. Stąd też wyrazem dowolnej oceny dowodów byłoby danie wiary zeznaniom stron, że ubezpieczona uporządkowała dokumentację, skoro uporządkowanie tej dokumentacji, co wynika z zeznań ubezpieczonej miało na celu wypowiedzenie umów ubezpieczenia. W apelacji skarżąca podaje, że do jej „obowiązków należała koordynacja korespondencji przychodzącej i wychodzącej, zapewnienie dostarczenia logistycznych usług zewnętrznych, współpraca i negocjowanie warunków umów z kontrahentami, prowadzenie dokumentacji biura i jego rozliczeń, reprezentowanie firmy na zewnątrz, organizowanie spotkań i eventów, przygotowywanie baz danych klientów, zarządzanie dostawami, porządkowanie dokumentacji, faktur oraz kontaktowanie się z biurem rachunkowym i, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje wykonywała większość wskazanych powyżej zadań. Bez wątplenia bowiem porządkowała ona dokumentację, zajmowała się korespondencją zarówno w formie elektronicznej jak i tradycyjnej, sporządziła projekty pism (wypowiedzenia umów), przygotowała (choć nie ukończyła) bazę danych klientów pracodawcy, reprezentowała pracodawcę przed organami administracji i kontrahentami (m.in. wizyta w Izbie Celnej, wizyty w biurze rachunkowym pracodawcy). Okoliczności te wykazane zostały m.in. w toku przesłuchania E. K. i B. A.” Otóż, jak wskazano powyżej, okoliczności te rzeczywiście zostały wskazane przez stronę zainteresowaną w rozstrzygnięcie. Natomiast nie zyskały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zaoferowanym przez tę stronę. Zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu potwierdzającego rzeczywiste wykonywanie pracy przez E. K..

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił także dowody znajdujące się w aktach osobowych. Lista obecności z własnoręcznymi podpisami ubezpieczonej, zaświadczenie lekarskie, umowa o pracę nie są dowodami na faktyczne wykonywanie pracy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., I UK 43/10, LEX).

Słusznie skarżąca podnosi, że zadaniem Sądu I instancji było dokonanie oceny i kwalifikacji przedstawionych dokumentów. Tak właśnie postąpił Sąd Okręgowy. Ocenił ten materiał dowodowy, który miał do dyspozycji, a więc zeznania zainteresowanej, ubezpieczonej, świadka oraz dokumenty związane ze stosunkiem pracy.

Nietrafnie skarżąca zarzuca naruszenie art. 233§1 kpc w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wystarczająco uzasadnił dokonaną przez siebie ocenę dowodów. Kontrola przez Sąd Apelacyjny tej oceny prowadzi do wniosku, że była to ocena nie przekraczająca granic swobodnej oceny dowodów. Z treści apelacji wynika, że strona odwołująca nie podziela stanowiska Sądu I instancji odnoszącego się do pozorności stosunku pracy i przedstawia własny stan faktyczny oparty na własnej ocenie prawnej dowodów. Oceny skarżącej Sąd Apelacyjny nie podziela. Podkreślić należy, że apelująca nie wnosi nic nowego do sprawy poza tym, że wielokrotnie powtarza w apelacji, że nałożone obowiązki wykonywała, bo to zostało potwierdzone przez wszystkich świadków, którzy mieli z nią

styczność, a także przez zainteresowaną i jej współpracowników. Tymczasem w sprawie zeznawał tylko jeden świadek, zainteresowana i ubezpieczona. I zeznania te zostały ocenione przez Sąd Okręgowy prawidłowo.

Odnosząc się do zarzutu, że błędnie Sąd Okręgowy wskazał na nieracjonalność zatrudnienia ubezpieczonej, to podzielić należy stanowisko apelującej, że to pracodawca ponosi ryzyko zatrudnienia pracownika. Nie mniej nieracjonalność zatrudnienia została stwierdzona przez Sąd Okręgowy jako dodatkowe uzasadnienie dla pozorności zawartej umowy o pracę. Sąd Okręgowy ustalił bowiem dochód płatnika składek (niezakwestionowany w apelacji, a fakt złej kondycji finansowej w roku 2011 potwierdziła apelująca) oraz fakt, że nikt przed ubezpieczoną, jak i w czasie jej nieobecności nie został zatrudniony i wywiódł poprawny wniosek, że zatrudnienie ubezpieczonej było nieracjonalne i zbędne właśnie mając na uwadze powyższe okoliczności. Sąd Okręgowy nie zanegował prawa podmiotu gospodarczego do swobodnego zatrudniania pracowników, ale w realiach niniejszej sprawy z uwagi na brak wiarygodnych dowodów świadczenia przez ubezpieczoną pracy, owa nieracjonalność jedynie wzmocniła ustalenie Sądu I instancji co do pozorności zawartej umowy o pracę. Okoliczność, że w roku 2010 pracował przy obsłudze biurowej M. K. (2) wskazuje, jak tego chce apelujący, że przed ubezpieczoną płatnik składek zatrudniał pracownika, ale nie oznacza, że zatrudnienie ubezpieczonej miało jakikolwiek związek z potrzebami płatnika, skoro ubezpieczona została zatrudniona dopiero od 31 października 2011r. Przez zatem prawie rok, płatnikowi nie był potrzebny żaden pracownik i nie są przekonując zeznania B. A. (niezależnie od ich abstrakcyjności), która zatrudnienie ubezpieczonej motywuje faktem, że musiała być w kilku miejscach jednocześnie więc chciała aby w biurze we W. był pracownik.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i ustalenia tego Sądu co do pozorności umowy o pracę. O pozorności spornej umowy o pracę świadczy przede wszystkim brak dowodów świadczenia pracy jako pracownik i jeśli na to ustalenie nałożyć brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia, bo stanowisko zostało specjalnie utworzone dla odwołującej, przed odwołującą i w jej miejsce nikt nie został zatrudniony, a firma działała w takim samym kształcie oraz złą kondycję finansową płatnika w 2010r. (dochód za ten rok wyniósł 2000 zł) i w 2011r. (dochód miesięczny wyniósł 2928 zł), to pozorność umowy o pracę nie nasuwa żadnych wątpliwości. Ponadto zauważyć należy, że w 2012r, dochód firmy wyniósł tylko 134,72 zł miesięcznie, od marca 2013r. działalność gospodarcza została zawieszona, a ubezpieczona już nigdy do pracy u płatnika nie powróciła.

Na zakończenie podnieść należy, że nie jest zakazane zawieranie umów o pracę przez kobiety w ciąży, ani też nie jest sprzeczny z prawem cel zawarcia umowy o pracę, którym jest uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych. Istotne jest natomiast aby umowa o pracę była faktycznie realizowana, aby nie była to umowa pozorna. Zatem świadomość ciąży, czy też jej brak nie przesądza sam w sobie o nieważności umowy. Jednak w niniejszej sprawie trafnie ustalono, że odwołująca nie świadczyła jako pracownik pracy u B. A., co oznacza, że strony zawarły umowę nie w celu jej wykonywania. Dlatego też należało poszukiwać przyczyny, które legły u podstaw podpisania umowy o pracę. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że była nią chęć uzyskania w przyszłości świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą. To ustalenie Sądu Okręgowego w aspekcie zebranego w sprawie materiału dowodowego jest zasadne. Skoro zatrudnienie nie wynikało z rzeczywistych potrzeb pracodawcy, a praca nie miała być i nie była świadczona, to jedynym celem zawarcia umowy było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Nietrafne okazały się w konsekwencji zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 22 k.p., art. 83 § 1 kc w zw. z art. 300 kp skoro z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że umowa o pracę zawarta w dniu 19 września 2011r. pomiędzy E. K., a B. A. była umową pozorną. Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. pozorna umowa o pracę dotknięta jest nieważnością i jako taka nie może skutkować objęciem odwołującej ubezpieczeniem społecznym pracowników. (por. Wyrok Sądu Najwyższego 2009-06-05, I UK 21/09, O.: Monitor Prawa Pracy rok 2010, Nr 2). Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu pracowników, a więc osób rzeczywiście zatrudnionych, a nie tych, które tylko umowę podpisały. Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego, niepodważonych skutecznie przez apelującego wynika, że E. K. nie wykonywała od 31 października 2011r. pracy (...) Manager. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że odwołująca nie zawarła umowy w celu świadczenia pracy.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Sąd Okręgowy ustalił, że sporna umowa o pracę jest nieważna z powodu jej pozorności. Nie stwierdził natomiast, że sporna umowa jest nieważna bowiem miała na celu obejście ustawy. Czym innym jest nieważność umowy na podstawie art. 58 §1 kc, a czym innym nieważność umowy z powodu jej pozorności. Przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie zaś z treścią art. 83 § 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprawdzie nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, Lex nr 138086; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., I UK 246/12, LEX nr 1308046; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005/14/209). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836).

Takie też stanowisko wyraził Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzając, że stronom umowy o pracę na podstawie, której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Skoro więc E. K. od dnia 31 października 2011r. do dnia 28 lutego 2013r. nie była pracownikiem, to prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, bo E. K. nie podlega w tym okresie obowiązkowo ubezpieczeniem społecznym jako pracownik.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Sędziowie: Przewodniczący: